

Sygn. akt: I C 410/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 17 maja 2021r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Kiedrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2021r

sprawy z powództwa **H. T.**

przeciwko **C. T.**

z udziałem **Gminy M. G.**

o eksmisję

1. nakazuje pozwanemu C. T., aby opuścił, opróżnił i wydał powódce H. T. zajmowany lokal mieszkalny to jest jeden pokój na parterze z dostępem do kuchni i łazienki oraz piwnicy i ogrodu, w budynku na nieruchomości w G. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...);
2. odracza wydanie lokalu opisanego w punkcie 1 wyroku na okres 4 (czterech) miesięcy od dnia uprawomocnienia wyroku;
3. ustala, że pozwanemu C. T. nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego;
4. zasądza od pozwanego C. T. na rzecz powódki H. T. kwotę 457 zł. (czterysta pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nie obciąża pozwanego kosztami interwencji ubocznej Gminy M. G..

Sygn. akt **I C 410/20**

UZASADNIENIE

Powódka H. T. wniosła pozew o eksmisję przeciwko pozwanemu C. T. z lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że strony rozwiódły się dnia 13 września 2019 roku i nadal zamieszkują wspólnie sporny lokal, będący własnością powódki.

Powódka wystąpiła do pozwanego z wezwaniem, że nie wyraża zgody na jego dalsze zamieszkiwanie w lokalu i wzywa go do jego opuszczenia w terminie miesiąca. Pozwany, na odebrane dnia 20 grudnia 2019 roku, wezwanie nie odpowiedział.

Dalsze zamieszkiwanie pozwanego, zdaniem powódki, nie jest możliwe, ponieważ zachowuje się złośliwie względem powódki, odzywa w sposób wulgarny, nie wykonuje swoich obowiązków domowych i nie utrzymuje mieszkania w czystości. Wszystkie opłaty eksploatacyjne obciążają powódkę, poza należnościami za wodę.

Powódka wskazała na swoją trudną sytuację majątkową. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.400 zł miesięcznie. Jest schorowana. Przyjmuje leki na serce, płuca oraz przeciwbólowe. Ma także toczeń. Koszty jej leczenia sięgają nawet 800 zł miesięcznie. Korzysta z pomocy finansowej swoich dzieci. Dlatego zamierza sprzedać mieszkanie i kupić mniejsze, które będzie tańsze w utrzymaniu.

(pozew – k. 3-5)

Interwencję uboczną po stronie powodowej zgłosiła Gmina M. G.. Wniosła o uwzględnienie powództwa, a także o ustalenie, że pozwanemu nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego, a także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Gmina podała, że nie są jej znane okoliczności, które uzasadniałyby ustalenie, że pozwanemu przysługuje prawo do lokalu socjalnego.

(interwencja uboczna – k. 75)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, ewentualnie w razie uwzględnienia powództwa, o orzeczenie, że pozwanemu przysługuje prawo do lokalu socjalnego.

W uzasadnieniu przyznał, że nie posiada tytułu prawnego do spornego lokalu. Jego wyłączną właścicielką jest powódka, z którą jest po rozwodzie. Wskazał, że w mieszkaniu zajmuje wyłącznie jeden pokój i korzysta z łazienki, bez możliwości korzystania w kuchni z lodówki, czy kuchenki. W związku z tym zużywa energię elektryczną tylko do oświetlenia swojego pokoju, a wodę tylko w takim zakresie, w jakim korzysta z łazienki. Płaci za zużyta wodę. Poza tym powódka nie zwracała się do niego, aby partycypował w kosztach eksploatacyjnych. Pozwany zaprzeczył, aby czynił złośliwości względem powódki, a także aby odzywał się do niej wulgarnie. Całorocznie obsługuje kotłownię, bo powódka nie jest w stanie tego czynić ze względu na swój stan zdrowia. Nadto dba o ogród – ścina trawę, piełi, naprawił ogrodzenie, a także odmalował pokój, który zajmuje oraz przedpokój. Wywiązuje się ze swoich obowiązków domowych – odkurza i zmywa podłogi w całym mieszkaniu.

Pozwany podał, że otrzymuje rentę w kwocie 1.221,40 zł netto z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, co pozostaje w związku ze stanem narządów ruchu. Jego miesięczne koszty utrzymania to kwota co najmniej 1.060,00 zł. Posiada dwoje dorosłych dzieci, które nie wspierają go. Nie posiada żadnej innej nieruchomości, a jego jedynym majątkiem jest 20-letni samochód.

Z uwagi na trudną sytuację materialną pozwanego oraz biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania z lokalu, zdaniem pozwanego, uzasadnione jest przyznanie mu lokalu socjalnego.

Niezależnie od powyższego powództwo zasługuje, zdaniem pozwanego, na oddalenie w odwołaniu do zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c. Znaczna część społeczeństwa uważa bowiem za niedopuszczalne eksmitowanie pozwanego, który około 40 lat zamieszkiwał na spornej nieruchomości, wspólnie z powódką wychowywał na niej dzieci, dokonywał nakładów na nieruchomość, a obecnie jest niezdolny do wykonywania jakiegokolwiek pracy na skutek wypadku przy pracy.

(odpowiedź na pozew – k. 79-81)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka H. T. jest właścicielką lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Sporny lokal od 1980r zajmowany jest przez strony.

(fakty bezsporne nadto potwierdzone: zeznaniami powódki H. T. – k. 159-161, płyta – k. 164, zeznaniami pozwanego C. T. – k. 161-162, płyta – k. 164, wyrokiem z dnia 13.09.2019r., sygn. akt II C 3714/18 – k. 141 wraz z uzasadnieniem – k. 142-148)

Wyrokiem z dnia 13 września 2019 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron z winy obu stron. W postępowaniu tym oddalono żądanie powódki o eksmisję pozwanego w oparciu o przepis art. 58 § 2 k.r.o.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: wyrokiem z dnia 13.09.2019r., sygn. akt II C 3714/18 – k. 141 wraz z uzasadnieniem – k. 142-148)

Po rozwodzie powódka w dalszym ciągu nie wyrażała zgody na zamieszkiwanie pozwanego w przedmiotowym lokalu i wzywała go do jego opuszczenia. Pozwany w niewielkim stopniu partycypował w kosztach utrzymania lokalu. Strony pozostają ze sobą skonfliktowane. Obecnie pozwany zajmuje pokój na parterze z dostępem do kuchni i łazienki oraz piwnicy i ogrodu. Nie korzysta z lodówki oraz z kuchenki. Zajmuje się obsługą kotłowni.

(dowód: wezwanie z dnia 16.12.2019r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 15-16 oraz wydrukiem ze śledzenia przesyłek operatora pocztowego – k. 16, potwierdzenia wpłat – k. 83, zeznania powódki H. T. – k. 159-161, płyta – k. 164, zeznania pozwanego C. T. – k. 161-162, płyta – k. 164)

Powódka obecnie ma 62 lata. Utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w kwocie około 1.100 zł netto miesięcznie, a także zasiłku pielęgnacyjnego – 225 zł oraz dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji – 500 zł. Niemal samodzielnie (tzn. bez udziału pozwanego), przy wsparciu córki M. W. utrzymuje sporne mieszkanie. Posiada ustalony znaczny stopień niepełnosprawności. Choruje na toczeń. Przyjmuje leki na serce, płuca oraz przeciwbólowe. Poza sporną nieruchomością nie posiada innego majątku. Wspomaga ją córka oraz syn – dzieci z małżeństwa stron. Wydatkuje na leki do 800 zł miesięcznie. Koszty utrzymania mieszkania wynoszą miesięcznie około 1.000 zł.

(dowód: decyzja ZUS z dnia 01.03.2020r. – k. 57-58, zeznania powódki H. T. – k. 159-161, płyta – k. 164, faktury za zakup opału – k. 17-30, faktury za energię elektryczną – k. 31-36, zawiadomienie – k. 37, faktury za wywóz nieczystości płynnych – k. 38-39, decyzje dot. wysokości podatku od nieruchomości – k. 40, potwierdzenia przelewów – k. 41-49, 52-56, faktura za TV oraz Internet – k. 50-51)

Pozwany C. T. obecnie ma 61 lat. Nie korzystał z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nie figuruje w rejestrze osób bezrobotnych. Utrzymuje się ze świadczenia rentowego w kwocie 1.221,40 zł netto miesięcznie w związku z niezdolnością do pracy pozostającą w związku ze stanem narządu ruchu na skutek wypadku przy pracy, podczas którego doznał otwartego złamania nogi, z następczym zakażeniem bakterią gronkowca. Nie posiada tytułu prawnego do żadnej nieruchomości. Jego jedyny majątek stanowi 20-letni samochód. Wspierany jest materialnie oraz w inny sposób przez brata M. T., który mieszka wraz z żoną i synem w swoim 3-pokojowym mieszkaniu. Córka pozwanego M. W. oferowała mu pomoc rzeczową w postaci odzieży i obuwia. Pozwany jest z nią skonfliktowany. Jego miesięczne deklarowane wydatki wynoszą około 1.000 zł, z czego największą część stanowią koszty opatrunków i lekarstw.

(dowód: informacja z MOPS z dnia 01.07.2020r. – k. 71, informacja z PUP z dnia 02.07.2020r. – k. 73, decyzja ZUS – k. 84-85, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS – k. 86-87, zeznania świadka M. T. – k. 125-125v., zeznania świadka M. W. – k. 126-129, zeznania pozwanego C. T. – k. 161-162, płyta – k. 164)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, w tym w szczególności wyroku rozwodowego Sądu Okręgowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt II C 3714/18 wraz z uzasadnieniem, decyzji organu emerytalno-rentowego oraz przedłożonych rachunków.

Brak było podstaw do kwestionowania dokumentów prywatnych, albowiem żadna ze stron nie zaprzeczyła ich prawdziwości. Natomiast dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich

urzędowo poświadczony (art. 244 § 1 k.p.c.). W ocenie Sądu, brak było również podstaw do kwestionowania zeznań świadków oraz stron, które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne i korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Przede wszystkim zasadniczo stan faktyczny pozostawał bezsporny, a drobne rozbieżności w złożonych zeznaniach dotyczyły kwestii pobocznych oraz oceny skutków, jakie z tych faktów strony wywodziły.

Z tego powodu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominięto dowody z zeznań świadków M. T. oraz M. W., w zakresie wykraczającym poza tezę dowodową zakreśloną postanowieniem z dnia 06 października 2020 roku (k. 106), albowiem nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podstawę prawną roszczenia o eksmisję stanowił przepis art. 222 § 1 k.c., zgodnie z którym właściciel może żądać od osoby, która włada jego rzeczą, aby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela prawo do władania rzeczą. Dla osób trzecich płynie stąd obowiązek biernego poszanowania cudzego prawa własności. Jeżeli wbrew temu nastąpi naruszenie prawa własności, uruchamia się stosowne roszczenia ochronne, adresowane już do konkretnej osoby z potencjalnego kręgu osób trzecich. Osoba, która faktycznie włada rzeczą nie ma obowiązku wydania jej właścicielowi, jeżeli służy jej skuteczne uprawnienie do władania rzeczą. Uprawnienie to może mieć różne źródła, np. może ono wynikać ze stosunku umownego pomiędzy stronami.

Bezspornym faktem było uprawnienie właścicielskie powódki do spornego lokalu, a także brak tytułu do niego po stronie pozwanej. Pozwany C. T. po rozwodzie dnia 13 września 2019 roku utracił tytuł prawny do zajmowania lokalu wynikający z art. 28¹ k.r.o., zgodnie z którym jeżeli prawo do mieszkania przysługuje jednemu małżonkowi, drugi małżonek jest uprawniony do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Przepis ten stosuje się odpowiednio do przedmiotów urządzenia domowego. Nadto powódka wprost wyrażała swój sprzeciw wobec dalszego zamieszkiwania byłego małżonka – pozwanego w jej lokalu. Stanowisko to wyraziła już w toku sprawy rozwodowej, w której wносиła o eksmisję pozwanego na podstawie art. 58 § 2 k.r.o. Jej żądanie nie zostało uwzględniono, gdyż Sąd uznał, że pozwany nie dopuścił się rażąco nagannego postępowania, nie umniejszając tym samym negatywnego zachowania nie spełniającego kryterium naganności w kontekście powołanego przepisu. Nie mniej nie zmieniła swojego stanowiska, m.in. pisemnie wzywając pozwanego do opuszczenia lokalu (vide: k. 14-16).

Na marginesie należy zaznaczyć, że oddalenie żądania eksmisyjnego w toku sprawy rozwodowej wynikało z rozstrzygnięcia roszczenia sformułowanego na innej podstawie prawnej niż wskazana w niniejszym postępowaniu, oceniając inne przesłanki. Zatem w sprawie nie było mowy o wystąpieniu stanu powagi rzeczy osądzonej.

Mając na uwadze powyższe nie ulegało wątpliwości, że w momencie wytoczenia powództwa pozwany zajmował część spornej nieruchomości, tj. pokój na parterze z dostępem do kuchni, łazienki, piwnicy oraz ogrodu i nie posiadał w tym czasie, a stan ten trwa do czasu wyrokowania, tytułu prawnego do jego zajmowania.

Sąd zważył, że nie sposób uznać by żądanie eksmisji zgłoszone przez powódkę stanowiło nadużycie prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony można uznać obecnie pogląd, zgodnie z którym możliwość nieuwzględnienia roszczenia windykacyjnego na podstawie art. 5 k.c. może mieć miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowych. Oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. oznacza bowiem pozbawienie właściciela ochrony przysługującego mu prawa własności, którego ochrona jest zasadą konstytucyjną (por: orzeczenie SN z 22.11.1994r. II CRN 127/94 nie publ; wyrok SN z 27.01.1999r. II CKN 151/98, wyr SN z 22.03.2000r. I CKN 440/98). Sąd Najwyższy trafnie stwierdził w orzeczeniu z dnia 25 maja 1973 roku o sygn. III CRN 86/73, że zasady współzycia społecznego chronią wprawdzie przed nadużyciem prawa, ale nie mogą tego prawa w ogóle unicestwić. W szczególności przy żądaniu eksmisji mogą one jedynie powodować odroczenie eksmisji, a nie pozbawienie uprawnionego jego prawa podmiotowego w zupełności.

Niezależnie od powyższego, Sąd nie podziela stanowiska strony pozwanej, dotyczącego nieakceptowalnej sytuacji, w której były małżonek zostaje eksmitowany z mieszkania, stanowiącego przez wiele lat jego centrum życiowe. Koncepcja ta jest nieuzasadniona o tyle, że zmuszałaby byłych małżonków do prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, pomimo stwierdzenia przez Sąd, że zaistniał pomiędzy nimi zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, a to

przecież jest podstawową przesłanką orzeczenia rozwodu. Powoduje to rozdzielenie dotychczasowych wspólnych życiowych spraw na wniosek przynajmniej jednej ze stron. Analizując rozważania Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie rozwodowej, należy zauważyć, że brak orzeczenia eksmisji zasadniczo utrzymywałby kilkudziesięcioletni stan, który doprowadził strony do rozwodu. Innymi słowy rozwód stron miał uregulować kwestie m.in. majątkowe i mieszkaniowe. Powódka nie ma już obowiązków względem pozwanego polegających m.in. na wspieraniu go w zapewnieniu mieszkania kosztem swoich własnych interesów. Dla Sądu oczywistym jest, na podstawie przedłożonych dokumentów i zeznań, że obie strony sporu pozostają w złej sytuacji majątkowej i zdrowotnej. Są osobami schorowanymi, niewątpliwie niepełnosprawnymi. Osiągają niewielkie dochody, które niemal w całości pożytkują na utrzymanie. Obie strony mogą liczyć na wsparcie bliskich osób (powódka – dzieci, pozwany brata). Powódka zamierza sprzedać przedmiot swojej własności lub zamienić mieszkanie na mniejsze, które będzie dla niej tańsze w utrzymaniu i bardziej dostosowane do jej potrzeb, z uwagi na trudną sytuację zdrowotną i przewidywaną konieczność poruszania się na wózku i majątkową oraz fakt, że pozwany nie partycypuje w kosztach utrzymania i nie stara się nawet uzyskać dodatkowych środków na ten cel.

Z powyższych przyczyn Sąd uznał, że skoro pozwanemu nie przysługuje uprawnienie do władania rzeczą, żądanie powódki nakazania opuszczenia, opróżnienia i wydania zajmowanej przez niego części lokalu zasługiwało na uwzględnienie i na podstawie art. 222 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

W punkcie 2. wyroku Sąd z uwagi na trudną sytuację majątkową i zdrowotną pozwanego odroczył wydanie lokalu na okres 4 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku. Rozstrzygnięcie to znajduje uzasadnienie w treści art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Należy przyjąć, że owe "szczególne okoliczności" zachodzą wówczas, kiedy natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na przykład, jeżeli ze względu na stan majątkowy, zdrowotny, rodzinny i inny niezwłoczne spełnienie świadczenia lub jednorazowe spełnienie zasądanego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe, bardzo utrudnione lub narażałoby pozwanego albo jego bliskich na niepowetowaną szkodę. Stosując przepis art. 320 k.p.c., Sąd rozważył wszystkie okoliczności sprawy, zarówno dotyczące pozwanego, jak i powódki, o których mowa była wcześniej i uznał, że sytuacja zdrowotna i majątkowa pozwanego uzasadnia, aby miał wystarczająco dużo czasu na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych, poprzez wynajęcie co najmniej pokoju, biorąc pod uwagę, że może liczyć na majątkową i inną pomoc swojego brata. Okres 4 miesięcy Sąd uznał za wystarczający. Należy również nadmienić, że sytuacja majątkowa i rodzinna nie wynika z nadużycia prawa przez powódkę, o czym była mowa, lecz ze splotu wydarzeń życiowych, które determinowały aktualną sytuację pozwanego. Przede wszystkim powódka nie miała wpływu na wypadek pozwanego, który spowodował jego niezdolność do pracy i znaczne ograniczenie komfortu życia. Podobnie zresztą jak pozwany nie miał wpływu na aktualną sytuację zdrowotną powódki.

W punkcie 3. wyroku na podstawie art. 14 ust. 7 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego z dnia 21 czerwca 2001 roku (tj. z dnia 26 marca 2020 r. – Dz.U. z 2020 r. poz. 611) Sąd ustalił, że pozwanemu nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego, albowiem zajmowany przez niego lokal, do którego zajmowania utracił tytuł prawny nie wchodził w skład publicznego zasobu mieszkaniowego, a także lokal ten nie był używany przez niego na podstawie stosunku prawnego nawiązanego ze spółdzielnią mieszkaniową albo z towarzystwem budownictwa społecznego, a zatem zgodnie z art. 14 ust. 7 tej ustawy nie miał zastosowania ust. 4. powołanego przepisu obligujący Sąd do orzeczenia o uprawnieniu do zawarcia z pozwanym umowy najmu socjalnego lokalu w razie spełnienia wymienionych tam przesłanek.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 w zw. z § 7 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i Sąd zasądził od pozwanego jako przegrywającego proces w całości na rzecz powódki całość poniesionych przez nią kosztów procesu, na co składały się: wynagrodzenie fachowego pełnomocnika – w osobie radcy prawnego – w stawce minimalnej (240 zł), opłata sądowa od pozwu (200 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Brak było podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami procesu należnych powódce w oparciu o przepis art. 102 k.p.c., wedle którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zważyć należało, iż nieskonkretyzowanie w tym przepisie „wypadków szczególnie uzasadnionych” oznacza, że to sądowi rozstrzygającemu sprawę została pozostawiona ocena, czy całokształt okoliczności pozwala na uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem strony przegrywającej spór kosztami procesu w całości lub w części. Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie. W wyroku z dnia 02 października 2015 roku o sygn. I ACa 2058/14 (LEX nr 1820933) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Zgodnie natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w postanowieniu z dnia 22 lutego 2011r. II PZ 1/11 (LEX nr 852550) trudna sytuacja życiowa, majątkowa, zdrowotna, osobista, która uniemożliwia pokrycie przez stronę kosztów procesu należnych przeciwnikowi, należy do okoliczności uzasadniających odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny sąd orzekający winien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania, że jest ona wadliwa.

Obie strony procesu pozostają w trudnej sytuacji majątkowej i materialnej. Wyważając interesy stron Sąd miał na uwadze, że wytaczając powództwo powódka realizowała swoje prawo podmiotowe. O ile pozwany znajduje się w trudnej sytuacji życiowej, o tyle w podobnej znajduje się powódka. Zatem skoro powództwo zostało uwzględnione w całości, a można go było uniknąć, gdyby pozwany zastosował się do wezwania o opuszczenie lokalu, powódce należy się zwrot poniesionych kosztów, tym bardziej, że obecnie utrzymuje lokal, z którego korzysta pozwany.

Zasadne było jednak odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu wobec interwenienta ubocznego na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd podziela pogląd, zgodnie z którym niewielki nakład pracy fachowego pełnomocnika stanowi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. pozwalający na całkowite lub częściowe nieobciążanie strony przegrywającej koniecznością zwrotu stronie wygrywającej kosztów zastępstwa procesowego. Sąd zważył, że interwenient w żaden sposób nie przyczynił się wyjaśnienia sprawy nie wziął w niej, poza zgłoszeniem interwencji, czynnego udziału. W tej sytuacji, zgodnie z zasadą słuszności, Sąd odstąpił od obciążania pozwanego kosztami interwencji ubocznej Gminy M. G., zważywszy, że znajduje się on w trudnej sytuacji majątkowej i zdrowotnej.